Cena 2.00 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Cisz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. Prenumerata: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedynczego 2 zł

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok IX. Wejherowo, sobota 2 marca 1946 r. Nr. 27

BRUNON RICHERT

Kaszubi na Zachód

Oto jesteśmy świadkami wielkiego ruchu emigracyjnego ze wschodu na zachód. Polska przesuwa się na Zachód... Zrozumieliśmy, że szeroki dostęp do morza jest najważniejszym z naszych postulatów terytorialnych a bez odebrania Niemcom Ziem Zachodnich nie będziemy nigdy silnym państwem. Względy gospodarcze i strategiczne przemawiają za koniecznością, włączenia do Polski nie tylko Gdańska wraz z ujściem Wisły, ale i szerokiego dojścia do morza, wraz ze Szczecinem i ujściem Odry.

To nowe przesunięcie naszych granic nakłada na nas obowiązki. Pierwszy i podstawowy obowiązek, to zaludnienie ziem zachodnich. W tej akcji całego narodu polskiego nie może zabraknąć nas Kaszubów.

Nie tylko musimy brać czynny udział w tej akcji, ale nawet w niej przodować. Dlatego też rzucamy hasło: Kaszubi na Zachód! Hasło to musimy wydobyć na powierzchnię świadomości całego ludu kaszubskiego. Jakie za tym przemawiają racje?

Bo ziemie te po Parsantę, to ziemie na których mieszkali Kaszubi od zarania swych dziejów, tutaj pierwszy raz użyto naszej nazwy szczepowej Kaszubi. A ziemie po Odrę, Łabę i hen aż do Rugii, to ziemie innych plemion słowiańskich północno - zachodnich, z którymi ściśle my Kaszubi byliśmy spokrewnieni węzłami krwi, kultury i interesów politycznych. Pewnie, że ziemie te w różnych okresach naszych dziejów zostały podstępnie i zbrodniczo, a w każdym razie całkowicie bezprawnie zagrabione i siłą zgermanizowane. Ale dziś wracamy my na swoją własność.

My Kaszubi idziemy na Pomorze Zachodnie jak syn na swoją ojcowiznę.

Musimy uświadomić sobie jedną zasadniczą prawdę. Ziemie te nowoodzyskane tylko wówczas zespolimy trwale z Polską, jeżeli włączymy je w organizm kultury polskiej, czyli innymi słowy, jeżeli odnowimy [illegible] prawa historyczne. Jednak kultura polska nie może być [illegible] ziemiom narzucona przez Polskę. Muszą one sobie tę kulturę przyswajać, musi ona się przyjmować na podłożu własnej tradycji. Trzeba budować tutaj kulturę, z poszanowaniem gruntu, na którym budujemy. I tutaj my Kaszubi możemy spełnić wielką rolę. Bo myśmy utrzymali język, zwyczaj, kulturę, całą psychikę wymarłych mieszkańców tych ziem, szczepów kaszubsko-pomorskich. Idąc na zachód przywracamy to wszystko na dawne miejsce.

Na zachodzie jest ziemia! Dla Kaszubów [illegible] ziemi była od wieków motorem ich społecznego żywota. Idziemy na Zachód — tam jest ziemia i to ziemia, którą kiedyś orali nasi pradziadowie, również Kaszubi. Niech pług wypuszczony ongiś z rąk wymierających naszych praojców, dziś uchwyci w ręce nowe pokolenie kaszubskie.

Idziemy na Zachód! Niech od kaszubskich rolników zaroi się powiat bytowski, lęborski, słupski, człuchowski. Staňmy mocno aż po Parsantę. Niech Łeba i Kołobrzeg staną się portami kaszubskich rybaków.

A jeżeli staniemy na Zachodzie — to nigdy już nie ustąpimy — bo mocni jesteśmy jak granit a uparci „tak jak Kaszubi".

Ewakuacja wojsk radzieckich z Mandżurii

MOSKWA (Tass). Z Czang - Czung donoszą, że w dniu 26 lutego szef sztabu armii marszałka Malinowskiego, gen. Trocenko, złożył przedstawicielom miejscowej prasy następujące oświadczenie:

W związku z ukazującymi się wiadomościami w chińskiej i amerykańskiej prasie, zniekształcającymi istotny stan rzeczy w sprawie wstrzymania ewakuacji wojsk radzieckich z Mandżurii, sztab armii marszałka Malinowskiego wyjaśnia: Jeszcze w listopadzie 1945 r. rozpoczęto ewakuację wojsk radzieckich z Mandżurii. Na skutek dwukrotnie zgłoszonej prośby rządu chińskiego, ewakuację wojsk radzieckich wstrzymano do 1 lutego br. W dniu 15 stycznia br. rozpoczęto ewakuację wojsk radzieckich, która w dalszym ciągu się odbywa, przy czym znaczną część wojska już wycofano z Mandżurii. Jednak ewakuacja wojsk radzieckich natrafia na pewne przeszkody, ponieważ wojska rządu chińskiego zajmują tereny, opuszczone przez wojska radzieckie, z dużym opóźnieniem i wskutek tego zdarza się, że dowództwo wojsk radzieckich nie ma komu przekazać opuszczonych terenów. Należy przy tym wziąć pod uwagę, że jesienią ub. roku, władze chińskie kilkakrotnie zwracały się do dowództwa wojsk radzieckich, podkreślając, że wjska radzieckie ustępują nie czekając na przybycie wojsk rządu chińskiego. Dowództwo wojsk radzieckich nie mogło nie wziąć pod uwagę tych okoliczności. Dowództwo wojsk radzieckich w Mandżurii przewiduje, że ewakuacja wojsk radzieckich z Mandżurii zakończy się pierwej, niż dowództwo wojsk Stanów Zjednoczonych zdoła wycofać swe oddziały z Chin, a w każdym razie nie później.

W świetle tych faktów, wszelkiego rodzaju wiadomości, ukazujące się w niektórych pismach chińskich i zagranicznych o rozmyślnym wstrzymywaniu wojsk radzieckich w Mandżurii są kłamliwe i wrogie wobec Związku Radzieckiego. Zmyślać je mogą elementy reakcyjne i antydemokratyczne, które usiłują poderwać zaufanie ludności chińskiej do Armii Czerwonej, oswobodzicielki Mandżurii od japońskich imperialistów.

Anglicy z odznakami polskimi

przyczyną noty do Rady Bezpieczeństwa

LONDYN. Jak podaje dyplomatyczny korespondent agencji Reutera, Sylvain Mangeot, prawdopodobnym powodem wystosowania przez rząd jugosłowiański noty do Rady Bezpieczeństwa w sprawie przebywania armii gen. Andersa we Włoszech jest fakt, iż niektóre oddziały brytyjskie w okolicy Triestu noszą polskie oznaki przyznane im w dowód wdzięczności za oddane przysługi podczas kampanii włoskiej.

Jak wiadomo, rząd jugosłowiański zaprotestował przeciwko przesuwaniu się wojsk polskich ku granicom Jugosławii, które miało miejsce specjalnie w okolicy Triestu. Rząd W. Brytanii zdementował te pogłoski, lecz dobrze poinformowane koła twierdzą, iż 2 oddziały brytyjskie, stacjonowane w odległości mniej więcej 50 km. od Triestu, mają prawo do noszenia oznak polskich, przyznanych im przez dowództwo polskie za udział we wspólnych walkach, jako symbol koleżeństwa. Oficerowie tych oddziałów często spędzają swój urlop w mieście, co prawdopodobnie dało powód plotkom, iż wojska polskie znajdują się w pasie granicznym.

Bojówki policji niemieckiej napadają na powracających do kraju Polaków

SZCZECIN (PAP). — W czasie od 8 do 16 bm. uzbrojone bojówki policji niemieckiej dokonały w pobliżu naszej zachodniej granicy szeregu prowokacyjnych napadów na powracających do kraju Polaków.

W dniu 8 lutego w miejscowości Loekmitz dwunastu umundurowanych członków policji niemieckiej sterroryzowało grupę obywateli narodowości polskiej. Doprowadzeni do posterunku policji niemieckiej, gdzie pod pozorem rewizji osobistej padli ofiarą zwykłego rabunku. Następnie ofiary wśród szykan i obelg zostały dotkliwie pobite i pod groźbą użycia broni zmuszone do całodziennej, ciężkiej pracy. Dopiero o zmierzchu grupa zmaltretowanych Polaków została wyprowadzona na szosę i pozostawiona własnemu losowi.

Zdołała ona dotrzeć do Szczecina.

W dniu 10 bm. w odległości ok. 1 km. od polskiego punktu granicznego, 4 umundurowanych i uzbrojonych policjantów niemieckich dokonało bestialskiego napadu na małżonków Aleksandra i Zofię Kuczyńskich — byłych więźniów Buchenwaldu i Oświęcimia, oznaczonych numerami 2499 i 28944. Kuczyńscy zostali uprowadzeni do stojącego na uboczu rozwalonego domu, gdzie Niemcy, związawszy ich linami, dokonali rabunku, poczem w potworny sposób pobili. Niespodziewanie nadjeżdżająca pobliską szosą kolumna samochodowa, spłoszyła zbrodniarzy.

16 bm. grupa Polaków powracających z obozu w Heim została zatrzymana przez policję niemiecką na stacji kolejowej w Loecknitz. Byli to: Stanisław Cichut, jego żona Olga oraz Kalecki Tadeusz. Zostali oni, wśród wyzwisk bici kolbami, doprowadzeni do jakiegoś domu, gdzie poddano ich dalszemu katowaniu, doszczętnie obrabowano, następnie wtrącono do piwicy. W nocy Olga Cichut została wciśnięta do innego pomieszczenia i rozbestwieni oprawcy dokonali na niej ohydnego gwałtu. Następnego dnia ofiary wypuszczono na wolność. Udało im się dotrzeć do Szczecina.

Wymienione wypadki mają znamiona zorganizowanej akcji antypolskiej. Wszystkie ofiary zbrodniczych napadów posiadały przy sobie wszelkie dokumenty wymagane przy opuszczeniu terytorium okupowanych Niemiec.

Napięta sytuacja w Palestynie

Premier Egiptu wzywa do spokoju

LONDYN. (Obsl. wł.). — W północnej części Palestyny zarządzono godzinę policyjną od zmierzchu do świtu. Zarządzenie weszło w życie w niedzielę od godz. 6-ej wiecz.

KAIR. — Premier Egiptu wezwał studentów kairskich, aby powstrzymywali się od aktów gwałtu wobec brytyjczyków, ponieważ może to zaszkodzić interesom narodu egipskiego. Zbliżające się rokowania o rewizję traktatu anglo-egipskiego wymagają powagi i spokoju.

W Norymberdze oskarżenie trwa

NORYMBERGA. (obsl. wł.). Prokurator radziecki przedstawił świadka Grigoriewa, 47-letniego chłopa radzieckiego, który przemawiał w imieniu milionów Rosjan, którzy tak jak on byli świadkami rozstrzelania przez Niemców swoich żon, dzieci i przyjaciół. Grigoriew opowiedział, jak Niemcy bezlitośnie zniszczyli jego miasteczko w okręgu Pskowa w październiku 1943 roku. Jedynym świadomie pozostawionym przy życiu był niedorozwinięty umysłowo paralityk.

Grigoriew i jego dwaj synowie z okna domu na krańcu miasteczka widzieli, jak Niemcy pędzili przed sobą wielki tłum ludzi. Zobaczył swoją żonę i najmłodszego syna, którzy zostali również zabrani. Dwa dni później dowiedział się, że żona została spalona żywcem w drugim „domu śmierci" na końcu szosy. W „domu śmierci", w którym znajdował się Grigoriew, ustawiono pod ścianę 19 ofiar i Niemcy rozstrzelali ich z karabinów maszynowych. Ojciec i syn, chociaż ranni, zbiegli.

Młody chirurg z Czerwonej Armii, który był jeńcem w obozie niemieckim na Ukrainie, opowiedział o okrutnym traktowaniu jeńców radzieckich.

Prokurator Smirnow zademonstrował zdobyty film niemiecki, wykazujący okrucieństwa niemieckie w Jugosławii, m. in. masowe wieszanie i ścinanie głów. Następnie Smirnow omówił prześladowanie Żydów i oświadczył, że 3 miliony zmarły w Polsce, 112.000 w Czechosłowacji zmuszono do maszerowania szereg dni bez żywności lub wody, przy czym Niemcy nie pozwolili ludności cywilnej podawać więźniom żywności.

NORYMBERGA. (obsl. wł.). Trybunał odrzucił prośbę Ribbentropa o wezwanie Winstona Churchilla na świadka obrony lub też przesłanie mu kwestionariusza, zezwolił natomiast Goeringowi na wysłanie kwestionariusza do lorda Halifaxa, ambasadora brytyjskiego w Stanach Zjednoczonych.

Świadek prokuratury radzieckiej 32-letni Abraham Suzkewer opowiedział, jak Żydzi zmuszeni byli do pełzania na ziemi i szczekania jak psy, a następnie do tańczenia nago dokoła ognia, dopóki nie utracili przytomności. Suzkewer oświadczył, że spędził dwa lata w ghecie wileńskim, skąd zbiegł razem z powstańcami. W chwili zajęcia Wilna przez Niemców w mieście mieszkało 80.000 Żydów. Żydzi zostali wywleczeni z mieszkań, a uciekinierzy wytropieni psami. Połowa żydowskiej ludności Wilna została wymordowana.

Następnie prokurator radziecki Smirnow opowiedział o doświadczeniach Niemców na żywych ludziach, sterylizacji, kastracji i powolnym zamrażaniu.

Smirnow przedstawił drugiego świadka, młodą Polkę Sewerynę Szmaglewską, (autorkę książki „Dymy nad Birkenau") która spędziła dwa lata w obozie w Oświęcimiu. Oświadczyła ona, że w 1944 roku został wydany rozkaz wrzucania dzieci do pieców kremaroryjnych bez gazowania, ponieważ komory gazowe były przepełnione. Krzyki ich słychać było w całym obozie. Dzieci musiały spełniać ciężkie praca, nosić węgiel, wykonywać części maszyn i dźwigać ciężary.

W środę zakończona została praca prokuratury i zgromadzone dowody, na podstawie których wojskowy trybunał osądzi 22 głównych nazistowskich przestępców wojennych i 6 organizacji nazistowskich. Obrona rozpocznie przemówienia w poniedziałek.

Oskarżenie Sprzymierzonych zostało zakończone w ciągu trzech miesięcy od rozpoczęcia procesu. Przez ten czas oskarżyciele amerykańscy, radzieccy, brytyjscy i francuscy omówili nieporównany rekord potworności, aktu gwałtu i innych zbrodni powstałych z żądzy nazich do podboju świata.

Przed rozpoczęciem prac obrony trybunał musi jeszcze zadecydować problem zbrodniczości oskarżonych organizacji oraz otrzymać prośby o świadków Kaltenbrunnera, Rosenberga i Fricka.

ZSRR piętnuje reakcjonistów chińskich

Komunikat radziecki o sytuacji w Mandżurii

LONDYN. (Obsl. wł.) — Wzmożone nasilenie propagandy antyradzieckiej w Chinach wywołało w Moskwie silną reakcję.

Komunikat radziecki stawia rządowi chińskiemu następujące zarzuty:

1) członkowie Kuomintangu (stronnictwa marsz. Czang-Kai-Szeka) zostali wysłani do Mandżurii aby zorganizować propagandę antyradziecką, a nawet prowokować incydenty; 2) wysłannicy ci przyłączyli się do resztek pozostałych w Mandżurii wojsk japońskich i z nimi współdziałają; 3) akcja tych antyradzieckich elemetnów doprowadziła do tego, że kilku oficerów i żołnierzy radzieckich poniosło śmierć.

Wreszcie komunikat radziecki oskarża rząd chiński o otwarte popieranie reakcji prasy chińskiej.

Jak dotychczas, nie ogłoszono oficjalnej odpowiedzi Chin na te oskarżenia. Wczoraj marsz. Czang-Kai-Szek odbył konferencję z głównym dowódcą wojsk amerykańskich w Chinach. Dziś generalny sekretarz rządu chińskiego oświadczył:

— Rząd jest zdecydowany utrzymać integralność terytorium i prawa suwerenne na północnym-wschodzie, który stanowi dla Chin jedyne żywotne połączenie ze światem. Wszelkie porozumienia, jakie nastąpiły poza plecami Chin, nie mogą być wiążące.

Ostatnie zdanie dotyczy tajnego porozumienia, zawartego w Jałcie przez W. Brytanię, Stany Zjednoczone i ZSRR w roku ub.

CZUNGKING. — Chińskie zgromadzenie narodowe wypowiedziało się przeciwko warunkom układu w Jałcie.

Wyniki wyborów prowincjonalnych w Belgii

BRUKSELA. (obsl. wł.) Pierwsze wyniki belgijskich wyborów prowincjonalnych wskazują, że ani lewica, ani prawica nie będą miały wyraźniej większości. Niedzielne obliczenia wskazują na duży postęp katolików, którzy zdobyli przeszło 100 mandatów więcej, niż w ostatnich przedwojennych wyborach. Liberałowie ponieśli straty, komuniści powiększyli swój stan z 28 na 58 mandatów. Ogłoszone liczby dają obraz podziału głosów: katolicy — milion, socjaliści 800 tysięcy, komuniści — 240 tysięcy, stronnictwo liberalne — 200 tysięcy.

Co piszą inni?

O jedność Słowiańszczyzny

Dziennik Ludowy nazywa porozumienie polsko-czeskie koniecznością dziejową, do której naklania nas konsekwentnie antysłowiańskie nastawienie polityki niemieckiej od samego zarania naszych dziejów.

Tylko jakaś zbrodnicza lekkomyślność i skrajna naiwność mogłaby mniemać, że Niemcy zostały powalone na zawsze. Nie zgodzą się nigdy na to, aby być równymi śród równych i zawsze będą sięgali po władzę nad światem przy pomocy Bóg wie jakich zbrodni i jakiej broni. I czy będziemy chcieli, czy nie będziemy chcieli, my to znaczy Polacy i Czesi, będziemy przednią strażą całej Słowiańszczyzny. Tu jest nie jakieś fikcyjne przedmurze od wschodu, jakieś bronienie zachodu i jego cywilizacji, ale realne przedmurze od strony zachodniej. Słowiańszczyzna byłaby cywilazacyjnie już dzisiaj potęgą, gdyby jej wysiłki i wkłady nie były stale niweczone przez germaństwo. Ostoi się Słowiańszczyzna tylko wtedy, jeśli będzie dość silna, aby bronić swej kultury przed środkowo-europejskimi Hunnami.

Możliwości zbliżenia polsko-czechosłowackiego stają się koniecznością. Wszystko co staje na drodze do tego porozumienia i zbliżenia jest z perspektywy bytu czy niebytu naszego drobiazgami i głupstwem. Animozje obustronne muszą ustać. Błędy popełnione z obu stron, winny być zlikwidowane, jeśli my sami nie chcemy być zlikwidowani. Słowiańszczyzna jako wielka całość, której jesteśmy częścią, to coś więcej, niż przedmioty naszych sporów.

Z dnia

W świecie całym istnieją trudności aprowizacyjne. Ma je również i nasz kraj. Mimo wszystkich wysiłków nie udało się nam w akcji jesiennej obsiać przewidzianej planem powierzchni.

Nadchodzi wiosna w czasie, której trzeba nam będzie wykonać ogólno - państwowy plan zasiewów. Musimy do tego zmobilizować wszystkie środki. Akcja siewna na wiosnę to dla całego narodu bitwa o chleb codzienny. Tej bitwy nie wolno nam przegrać. Aby ją wygrać już dzisiaj musimy się do niej przygotować. Już dzisiaj należałoby się zająć rozdziałami zbóż siewnych, aby w momencie gorączki siewnej nie zawiódł transport. To samo dotyczy przygotowania maszyn rolniczych.

Kiedyż wreszcie urzędy ziemskie, izby rolnicze uchylą rąbek tajemnicy jak zamierzają akcję tę zorganizować i przeprowadzić. Wiosna może przyjść nagle — i dlatego musimy być przygotowani już teraz do akcji tak poważnej, jak akcja siewna. B. R.

Wieści z kraju i świata.

Polityka międzynarodowa

— Przyszły jakoby kandydat republikanów na prezydenta USA. Harold Stassen patrzy optymistycznie na rozwój stosunków z ZSSR. Oba kraje powinny wyjaśnić dzielące je nieporozumienia.

— Ambasador USA. wyraził wobec min. Massaryka ubolewanie z powodu naruszenia suwerenności Czechosłowacji przez oficerów amerykańskich. (Ale wykopane skrzynie nie wrócą na miejsce).

— W ciągu tygodnia ostatnie oddziały brytyjskie opuszczą Persję.

Kraje Europy

— W tym tygodniu zostanie w Rumunii ogłoszony projekt ordynacji wyborczej.

— W kopalni pod Dortmundem wydobyło 8 górników, którzy przez 80 godzin przebywali pod ziemią.

— Blum będzie zabiegał w USA. o pożyczkę miliarda dolarów na odbudowę przemysłu francuskiego.

— Kierowniczka hitlerowskiego związku wychowawczyń w Stuttgarcie skazana została na rok więzienia za próbę zorganizowania związku na nowo.

— Ponieważ 29 istniejących dzienników w okupacji amerykańskiej stale interesowało się procesem norymberskim, nakazano im poświęcać 25 proc. miejca procesowi.

— Anglicy, nie chcąc się uzależniać od niemieckich robotników, nie przyjmują na kopalnie węgla jeńców.

— Największe wrażenie na wycieczce młodzieży angielskiej w ZSRR, uczynił duch narodu i niespotykana nigdzie w tym stopniu opieka nad młodzieżą.

— W Bukareszcie skazano zaocznie na karę śmierci jako przestępców wojennych 3 b. ministrów rumuńskiego rządu w Berlinie, kilku zaś dziennikarzy „Legionerów" na kary więzienia.

— Wódz socjalistów hiszpańskich Caballero, który przeszedł operację nerki i amputację nogi, wraca powoli do zdrowia.

Polska

— Wiele firm zagranicznych poszukuje w Polsce przedstawicieli dla nawiązania kontraktów handlowych.

— W najbliższych dniach wyjeżdża do strefy amerykańskiej w Niemczech Polska Misja Rewindykacyjna. Misja zajmie się, m. in., przewiezieniem do Krakowa ołtarza Wita Stwosza i szeregu innych cennych przedmiotów zabytkowych.

— Kardynał Sapieha wszedł do kongregacji kościoła wschodniego i do konsystorza papieskiego.

— W Polsce jest 18 partyjnych i 23 bezpartyjych dzienników, 71 tygodników, pism katolickich — 50.

— Repatriacja Polaków z Ukrainy zachodniej, która objęła dotąd 15 pociągów, po tysiąc kilkaset osób, zakończona będzie 15 marca.

— Z początkiem marca uruchomiona zostanie linia lotnicza Warszawa — Poznań — Szczecin.

Na innych kontynentach

— Kupcy amerykańscy pełną parą pracują w Japonii, podczas gdy angielscy wogóle nie mogą się tam dostać jako na „teren operacyjny".

— Rokowania holendersko-indonezyjskie wloką się. Anglicy nie myślą o wycofaniu wojsk i wciąż używają Japończyków do tłumienia ruchu niepodległościowego.

Przed wyborami w Czechosłowacji

PRAGA. (Obsl. wł.). — Wybory do parlamentu Czechosłowacji wyznaczone zostały na dzień 26 maja rb. Próby utworzenia bloku wyborczego stronnictw koalicji rządowej nie dały wyniku.

Partie polityczne idą do wyborów oddzielnie. Szczególnie ostra walka wyborcza zapowiada się między partią prezydenta Benesza z komunistami.

Zbuntowani marynarze przed sądem brytyjskim

BOMBAJ. (Obsl. wł.). Sąd brytyjski rozpatrywał we wtorek sprawę buntu marynarzy hinduskich. Centralny komitet strajkowy zagroził zorganizowaniem nowych strajków, jeżeli marynarze będą „prześladowani" za swoje postępki. Naczelny wódz sir Claude Auchinleck oświadczył otwarcie, że przywódcy muszą być ukarani.

ŻYCIE GOSPODARCZE

INSP. KLEINSCHMIDT

Drogi rozwoju gospodarczego regionu kaszubskiego

(Dokończenie)

Na marginesie mozna jeszcze wspomnieć, że do rozbudzenia życia gospodarczego przyczynić się może dobrze zorganizowane życie turystyczne na Kaszubach.

Półwysep Hel oraz piękno Szwajcarii Kaszubskiej zawsze będą atrakcją i nie przestaną wywierać swego uroku. Celem przyciągnięcia jaknajwiększych rzesz należałoby już obecnie obok dobrze pomyślanej propagandy pomyśleć o stworzeniu pewnych ośrodków turystycznych Wieżyca, Ostrzyce, Chmielno, Żarnowiec, Kartuzy i Wejherowo.

Oczywiście, że w chwili bieżącej przedwcześnie byłoby jeszcze na tworzenie tych ośrodków, jednakże z postępującą poprawą naszych stosunków i ta dziedzina zacznie się ożywiać.

Kończąc pozwolę sobie zwrócić uwagę jeszcze na jeden moment. Może niejeden z was, patrząc na region kaszubski od strony gospodarczej, nie wierzy zbytnio w jego rozwój gospodarczy. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na jedno bogactwo, którego dotąd nie wymieniłem, a które równoważy brak wszystkich innych. Bogactwem tym jest ludność z jej tężyzną moralną i ogromną pracowitością. Na przykładzie zaś Finlandii i Danii dobitnie widzimy, że nie przyrodzone bogactwa kraju decydują o dobrobycie jego mieszkańców, ale przede wszystkim człowiek sam wyciska swe piętno.

INFORMUJEMY

Dalsze ułatwienia dla rolników przy zdawaniu świadczeń rzeczowych ziemiopłodów

Celem ułatwienia rolnikom dotychczas zalegającym z przymusowymi dostawami ziemiopłodów, wywiązania się z tego obowiązku — Minister Aprowizacji i Handlu zarządzeniem z dnia 19. 2 br. uzupełnił przepisy o równoważnikach zamiennych, zawarte w zarządzeniu z dnia 26. 7. ub r. (Dz. Urz. Rzecz, nr. 18. poz. 47), zezwalając właścicielom gospodarstw rolnych na dostarczenie owsa i ziemniaków, zamiast innych ziemiopłodów w następującym stosunku:

Za 100 kg.	Należy oddać	[illegible]
Pszenicy	200	740
Żyta	110	417
Jęczmienia	116	417
Owsa	—	377
Gryki	180	667
Prosa	166	625
Strączkowe jadalne	333	1.250
Strączkowych past.	125	468
Ziemniaków	27	—
Oleistych	500	1.818
Włóknistych	1.000	4.000
Łubinu	83	312
Siana-koniczyn	34	125
Siana łąkowego	22	83

Nowe linie autobusowe na Wybrzeżu

Na wybrzeżu zorganizowano następujące dalekobieżne linie autobusowe:

Gdynia — Gdańsk — Warszawa Kursują codziennie 2 autobusy. Odjazd z Gdyni, Sopot i m. Gdańska.

Gdynia — Gdańsk — Tczew — Bydgoszcz — Łódź. Autobusy kursują w poniedziałki, środy i piątki Odjazd z Gdyni Sopot i Gdańska.

Gdańsk — Gdynia — Starogard — Bydgoszcz — Poznań. Autoubusy kursują w poniedziałki i czwartki. Odjazd z Gdyni, Sopot i Gdańska.

Gdańsk — Gdynia — Słupsk. Autobusy kursują codziennie. Odjazd z Gdańska, Sopot i Gdyni.

Gdynia — Gdańsk — Kwidzyń — Malbork — Elbląg. Autobusy kursują codziennie. Odjazd z Gdyni, Sopot i Gdańska.

Gdynia — Gdańsk — Tczew. Autobusy kursują codziennie. Odjazd z Gdyni, Sopot i Gdańska

W najbliższym czasie uruchomiona zostanie linia autobusowa Gdańsk — Gdynia — Kartuzy

Młodzież to przyszłość

Wobec ogromnego braku inwentarza żywego, gospodarz nie zwraca przeważnie uwagi na jakość jego, lecz na ilość. Pewnie że to ważne i zasadą prawie każdego najpierw mieć, a później wybierać, choć także nie bardzo to można stosować do inwentarza żywego, bo lepiej mieć mniej, a dobre sztuki, niż dużo, a kiepskie, bo i jedne i drugie niezależnie od dochodu jaki dają z siebie, jeść potrzebują i muszą. No ale o doborze sztuk oraz o sposobie wychowania będę pisał w następnych numerach, tymczasem będziemy zbierali takie sztuki jakie i gdzie będziemy mogli dostać, bo dziś u nikogo niema za dużo, a przeważnie są braki.

Natomiast musicie dbać, ażeby przychówek, to znaczy młodzież, była już zadawalająca nie tylko ilościowo ale i jakościowo, a można do tego dojść jedynie przez doprowadzenie sztuk rodzaju żeńskiego do takich rozpłodników, które bądź już dawały dobre potomstwo, bądź to mają tyle widocznych cech dodatnich, że należy się spodziewać, że muszą dać odpowiednie potomstwo.

To ze stanowienia przez te rozpłodniki drożej kosztuje nie może Ciebie Rolniku odstraszać, bo jeżeli jesteś rozumnym gospodarzem to wiesz, że wyhodować i hodować dobre sztuki drożej kosztuje niż chowanie byle co.

J. Grzybowski
Pow. Instruktor Hodowli Zwierząt.

Kredyty siewne dla rolników

Państwowy Bank Rolny w Gdyni za pośrednictwem Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu morskiego w Wejherowie, uruchomił kredyty siewne wiosenne dla rolników, celem ułatwienia im zakupu nasion, narzędzi, dokompletowania uprzęży, opalcania robocizny, uzupełnienia inwentarza itp.

Kredyty siewne uzyskać mogą:

a) prywatne gospodarstwa rolne zarówno średnie jak i drobne

b) gospodarstwa nadzielone z reformy rolnej

c) gospodarstwa osadnicze

Wnioski o udzielenie pożyczki do wysokości 30.000,— zł należy składać do 1 marca br. w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. morskiego w Wejherowie, gdzie można uzyskać bliższych informacji oraz blankiety informacyjne majątkowe o wystawcy i żyrancie. Kredyt udzielony będzie z terminem płatności weksli od 6—9 miesięcy, przy oprocentowaniu 8 od sta. Ubiegający się o kredyt winien złożyć:

1) blankiet wekslowy w wysokości żądanego kredytu z 2 podpisami majątkowo odpowiedzialnymi ręczycielami,

2) informacji dla wystawcy i żyrantów o posiadaniu przez nich majątku, potwierdzone przez wójta lub sołtysa,

3) wniosek o przyznanie pożyczki z podaniem celu i żyrantów.

Co do gospodarstw nadzielonych z reformy rolnej lub osadników, należy przedłożyć oryginalne dokumenty, stwierdzające nadanie petentowi ziemie lub upoważnienie do administrowania powierzonej mu osady.

Vspjerejta „Zrzesz'

ALEKSANDER MAJKOWSKI (59

Żëcé i Przigodë Remusa

Zojercadło Kaszubskji

(postępni vątk)

A Mjichoł zażeł z rożka i rzekł:

— Stari rok jidze do kuńca a novi nadchodzi. Wuvożała va, dzece, jak latos go roku v Svjętigo Mjichała, mojigo Patrona słuńce vschodzeło?

Jo so to dobrze przeboczoł, bom v nen dzeń z wobore vjidzoł, jak za stodołą całe njebo stojało v płominjach. A kjej jem veszedł za woborę woborę woboczec, co to znaczi, tej i jezoro szkleło krevavo, a mjedze njim a njebem czorni pas boru dzelel wogjiń njeba wod krevavi wode. Naszi na pustkovju pozerele cecho na tę zjavę, przeżegnele sę i szle do svoje robote.

A Mjichoł jął povzadac:

— Stari ludze movjile vjedno, że tak wogjiń na njebje v Svjętigo Mjichała Pon Bog zeseło ludzom na wostrzegę, że będze wojna i niewubetk v kraju. Chto vje, co nom Pon Bog zesle v Novim Roku?

— Do naszich lasóv wojna njedundzel — rzekła Marta.

— Żebe tvoje słovo, Marto, beło złotim mostem! — wodrzekł Mjichoł. — ale co będze, tego njima vjedzec. Komu namjenjone, tego njeminje. Naszi starszi vjele vjedzele povjadac o Szvedach, wo Ruskach i Francuzach, chterni z Bog vje jakjich nortóv dalekjigo svjata v nasze naszle vse i pustkovjo. Małoże wonji naszim krzivde njeverządzile? A i z tego pustkovju ludze sę tacile po lasach, dobetk na łaskę Boską wostavjivsze.

— Njech Bog nas bronji! — vestchnęła Marta.

Ale jo beł srodze cekavi nich dovnich dzejóv, tedem sę pitoł:

A vdarzice ve sobje co z wonich czasóv Mjichale?

— Jakże jo so mom co vdarzec, kjej jem tej beł jesz dzeckjem prze pjerse moji njeboszczice matkji? Wona mje zabrała do lasa, — tak mje pozdnij povjodała, — v chustkę dębową wovinjętigo, a krovę z celęcem w chroste zaprovadzeł muj njeboszczik wojc, przeżegnoł i vroceł sę na pustkovje, bo chłope wostele, żebe bronjic.

Chtobe szedł pod wustrzechę wobocec v chace gburskji, nalozłbe tam rożnigo żelastva: szable cężkji, ręcznjice, co krzeminjem wognja dovają. Dzis naszi ludze wod tego wodvikle. Ale muj njeboszczik tatk mje povjodoł, że te żelastva i strzelbe daleko v svjat njesle naszi, kjej vojovele z poganami, co chcele naju svjętą vjarę vetępjic. Timi strzelbami gbur, wojc naszigo pana, wuzbrojił chłopóv svojich, żebe bronjile pustkovju. Ale naszła jich takô hurma, że volele pochovac bronję i jich przejąc dobrą miną. Bele to Szvedze cze też Francuze. Dele wonji naszim poku, ale ze stanji vzęle konje, a nawetk klacz wod zgrzebięca i wuszle v svjat.

Ale gburovji beło markotno wo zgrzebję, chturne zdechnąc muszało bez matkji. Zaszedł won tede krijamko nocą do jich wobozu, wobsodłoł klacz i przejachoł przez varte. Całe żece won potim chodzeł kulavi, bo jeden z vartarzów pchnął go bagnetem v stopę. Ale jednak wucekł szczeslivje, nakrivsze płoszczem głovę szkapje, żebe ti, co go gonjile, njeczule rżenju klacze, chterna sę tesknjła za svojim zgrzebięcem.

Wod tego czasu bronjô redzevjeje pod wustrzechą, Dożełasma ju kjile vcjen, ale żodna do naju njedoszła. Jo so vjedno meszlę, że dovnji naszi ludze bele vjęksi i mocnjejszi naprocem naju. Bo ta bronjô pod wustrzechą beła mje za cężkô i njeręczno.

Na to jo rzekł:

— A może naszi le wodvekle wod bronji. — Bo i sekjera i kosa przode zdovają sę cężkji, a kjej człovjek przeveknje, to robji njimi, jakbe ebło kavałkjem jego reminja. Tak muszi bec i z bronją.

— Mosz pevnje i provdę, Remus. Ale rzecze som: Nacuż nom dziso bronjô? Rządzą nami pruskji szandarze, a chtuż z naszich wovoźi sę be jim wodebrac vłodzą? Jo vjedno movję, że z kożdim pokolenjim naszi ludze są mnjejszi i lechszi. Ja, naszi przodkovje, to jesz bele ludze wodvożnigo ducha i mocni pjęsceł Kjilże to wojen njebivało v kaszubskjim kraju, jak to stari ludze vjedzele wopovjadac! Vojovele naszi z krziżokami i szvedami, a godka spjevô, jak w Gduńsku na renku tak sę rąbjile toporami żelaznimi, że Redunjô cało pobjegła krevją. Ale dzisesz ludze zaboczile wo nich vjelgjich czenach. Stari Klinkosz, co dżadem sedzi na wodpustach pod koscołem, wumje spjevac wo nich dzejach, jaż krev sę burzi. Ale chtuż sę jimu tam przesłuchô? Bo dzisejszi, pokąd młodi to z dzevczętami szpreche, a kjej sę zestarzeją, to v karczmje sedzec. Le do robote, to jich jesz z biedą przenekosz, a i przteim sę coraz zgnilszi. Jo vedno meszlę, że kuńc svjata sę zbliżô, jak go Sibela przepovjedzała.

— Czimuż ve meslice, że jidze kuńc svjata? — pitom sę.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— DOK PŁYWAJĄCY o pojemności 6000 ton przyholowany został w ubiegłym tygodniu z Gdyni. Jest to olbrzymi dok nowoczesny pochodzenia niemieckiego. Wymaga jednak reparacji, która potrwa około dwóch miesięcy.

—MIASTO NYTYCH na Żuławach czeka na osadników. Przed wojną posiadało ono 3000 mieszkańców. Obecnie jest tu 770 Polaków i 772 Niemców. W Nytychu i okolicy mogą się jeszcze około 2000 repatriantów osiedlić.

— STATEK ALIAŃSKI „PREUSSEN" przywiózł 20 bm. do Gdańska 941 repatriantów z Lubeki.

WRZESZCZ

— O CHOROBACH ZAKAŹNYCH odbywają się wykłady w każdą środę od godz. 16 — 17-tej w V. Miejskim Ośrodku Zdrowia, przy ulicy Jaśkowa Dolina 8. Wstęp bezpłatny.

SOPOTY

— TEATR DRAMATYCZNY woj. Gdańskiego, daje codziennie uroczą komedię de Benedietti'ego „Szkarłatne róże".

— KARNAWAŁ ARTYSTÓW odbędzie się dnia 2 marca rb. w sali Teatru Dramatycznego w Sopocie ul. Rokossowskiego 39—41.

— ODCZYT „Polski handel zagraniczny" wygłosi dr. praw R. Gierszewski w dniu 4 mraca o godz. 18 w sali Konferencyjnej Zarządu miasta Sopot.

— ZWIĄZEK ZAWODOWY LITERATOW POLSKICH ukonstytuow. się w Sopocie w „Domu Literatów" przy ul. Książąt Po-[illegible]

GDYNIA

— „WIATR OD MORZA". Nakł. Spółk. Wyd. „Cytelnik" ukazał się pierwszy Nr. pisma „Wiatr od Morza".

— STATKIEM SS „WILNO" opuszcza Gdynię kilku absolwentów Państw. Szkoły Morskiej oraz marynarzy udając się w podróż do Anglii celem uzupełnienia załóg statków polskich, pływających po wodach angielskich.

— STATEK „RAGUE" przywiózł do Gdyni 5 ton sprzętu radiotelegraficznego i technicznego dla Centrum Wyszkolenia Wojskowego w Warszawie.

— STATKI DUŃSKIE przywiozły 99 ton i 668 skrzyń świeżych ryb, przeznaczonych dla przeróbki w kraju.

— Z PORTU wyszły statki z węglami dla Rosji 2.808 ton i Szwecji 305 ton.

— OCZEKUJE się tutaj 8 amerykańskich statków z towarami UNRRA.

— RUDA dla Polski przybyła ze Szwecji na 5 statkach, łącznie 8.975 ton. Spodziewano są jeszcze 5 statków, które mają lada dzień nadejść.

— TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI POLSKO-FRANCUSKIEJ odbyło swe pierwsze organizacyjne zebranie. Na zebraniu uczestniczył Konsul francuski w Gdyni p. Delfour.

— SPODZIEWANE jest przybycie polskiego statku „Bałtyk" po węgiel dla Argentyny.

— PIERWSZA ROCZNICA WYZWOLENIA MIASTA. Powstał tu Komitet organizacyjny Obchodu pierwszej rocznicy wyzwolenia miasta, którego zadaniem jest przygotowania odpowiedniego programu obchodu na dzień 31 marca rb.

— TEATR MIEJSKI „KOMEDIA" gra nadal doskonale wystawioną komedię Fredry „Śluby Panieńskie".

— STATEK ALIANCKI „SPREE" przywiózł do kraju 541 repatriantów cywilnych i wojskowych, b. jeńców wojennych z różnych stron okupowanych Niemiec.

— STATEK „SONDERYLLAND" przywiózł z Danii 130 ton bekonów i 30 ton nasion, a statek „John Wanamaker" przywiózł 2.034 ton konserw mięsnych, 1.143 ton mleka kondensowanego, 293 tony mąki pszennej, 224 maszyn i art. techn., oraz 148 ton ubrań i mat. tekstylnych.

PUCK

— KINO „MEWA" wyświetla „Za siedmioma górami" i Polską Kronikę Filmową Nr. 35.

WEJHEROWO

Z życia parafialnego

W niedzielę (3. III.) Msze św. o godzinie 6-tej (z wystawieniem Najśw. Sakramentu), 8.30 (Msza św. dla szkół), 10.45 suma w farze; 9.30 Msza św. w kościele poklasztornym. Nieszpory uroczyste o godz. 17-tej we farze.

W niedzielę, poniedziałek i wtorek odbędzie się 40 godzinne nabożeństwo we farze; początek o godz. 6-tej a zakończe ie uroczystymi nieszporami o godzinie 17-tej.

Przyszła środa jest środą popielcową Msza św. o godz. 6.45 i 8.00. Na obu Mszach sypanie poświęconego popiołu.

Msze św. w dni powszednie o godz. 6.45 i 8.00.

Podczas Wielkiego Postu w każdy piątek odbędzie się we farze o godz. 16 „Droga Krzyżowa".

— Z ŻYCIA POWIATOWEGO ZWIĄZKU CECHÓW W WEJHEROWIE. Dnia 12 lutego br. odbyło się w lokalu własnym przy ul. Puckiej Walne Zebranie Powiatowego Związku Cechów — organizacji rzemieślniczej, działającej na podstawie umowy przymusowej, posiadającej osobowość prawną, zrzeszającej obowiązkowo w swym ręku wszystkie cechy, działające na terenie powiatu morskiego, a reprezentującej rzemiosło wobec wszystkich władz samorządowych i państwowych.

Zebranie zagaił ob. Wł. Szutta, prezes Związku, witając przedstawicieli ośmiu cechów wejherowskich. Na tem posiedzeniu prezes złożył obszerne sprawozdanie z działalności prezydium i sekretariatu, przedstawiając cel, zadania i zakres działania Związku.

Powiatowy Związek Cechów:

1. pielęgnuje ducha łączności utrzymuje i podnosi godność zawodową członków;
2. popiera i organizuje odczyty i kursy celem podniesienia zawodowego wykształcenia członków cechów;
3. broni interesów gospodarczych cechów i ich członków;
4. popiera rozwój techniczny i gospodarczy rzemiosła;
5 koordynuje pracę cechów,
6. utrzymuje stały kontakt z Izbą Rzemieślniczą;
7. reprezentuje interesy rzemiosła wobec wszystkich władz państwowych i samorządowych;

Na terenie powiatu morskiego działa 8 cechów, a mianowicie:

1. Cech Rzemiosł Budowlanych,
2. Cech Rzemiosł Drzewnych,
3. Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych;
4. Cech Piekarzy i Rzemiosł Pokrewnych;
5. Cech Rzeźnicko - Wędliniarski;
6. Cech Rzemiosł Skórzanych,
7. Cech Rzemiosł Usługowych;

W dalszym ciągu swego sprawozdania ob. prezes omówił wszystkie bolączki i kłopoty naszego rzemiosła, które — mimo dużych trudności — rozwijać zaczyna się coraz pomyślniej.

Nie sposób pominąć dużego zainteresowania całego rzemiosła swą organizacją zawodową przez to, że wszystkie zebrania cechowe cieszą się prawie 100 proc. frekwencją.

Po dyskusji nad sprawozdaniem obyw. Szutty i omówieniu spraw bieżących Walne Zebranie uchwaliło odnowić własnem sumptem jedną z kaplic kalwaryjskich.

Na tem zebranie zakończono.

— WIELKI BAZAR urządza Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej nr 1 w Wejherowie w dniu 3 marca 1946 r. w sali świetlicy KPW (tuż przy dworcu). Początek o godz. 14-tej „Bazar" urozmaicą dzieci szkolne występami. Wieczorem, od godz. 18 ZABAWA TANECZNA. Dochód z bazaru i zabawy przeznaczony jest na dożywianie dzieci szkolnych. Impreza godna poparcia.

— KINO „ŚWIT" wyświetla codzień „Pojedynek" i Polską Kronikę Filmową Nr. 3—4 1946.

DONIMIERZ (pow. morski)

— PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE. Z ramienia Oświaty dla Dorosłych przygotywuje młodzież Donimierza sztukę teatralną p. t. „Św. Klara". Rzecz dzieje się w Asyżu. Sztuka zostaje wystawiona pod kierownictwem miejscowego kierownika szkoły powsz. ob. Grzegorza Melcera.

LUZINO (pow. morski)

— GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU KASZUBSKIEGO IM. JANA KARNOWSKIEGO Z WEJHEROWA. Dnia 28 lutego Teatr Kaszubski im. Jana Karnowskiego z Wejherowa urządził kulig do Luzina. Z tej racji urządził on na sali ob. Kotłowskiego wieczornicę kaszubską dla miejscowej ludności. Na program jej złożyły się: przemówienie redaktora naczelnego „Zrzesze Kaszëbskji" Brunona Richerta, wspomnienie o Majkowskim wygłoszone przez red. Jana Rompskiego, śpiew solowy kaszubskich utworów Jana Trepczika w wykonaniu Jana Rompskiego, śpiewy chóru żeńskiego: Gęsorka, Vjem jo vjem, Wod błotka do błotka, Pod borę, kilka tańców kaszubskich, tańce baletowe we wykonaniu ob. Finkelstedta, humorystyczne skecze kaszubskie i pokazy w wykonaniu Klem. Derca, Alojzego Czoski i Szczyżewskiego. Pełna sala żywo reagowała na występy a po występach w serdecznej rozmowie i wspólnym tańcem nastąpiło zbratanie miasta i wsi. Oby pożyteczna praca Teatru im. Jana Karnowskiego nad rozwojem kultury kaszubskiej nadal rozwijała się tak żywo i owocnie.

GOWINO (pow. morski)

— GOŚCINNY WYSTĘP TEATRU KASZUBSKIEGO Z DĄBRÓWKI. W niedzielę, dnia 3 marca przyjeżdża do nas zespół teatru kaszubskiego z Dąbrówki z przedstawieniem teatralnym. Odegrane zostaną dwie sztuki „Podejrzana osoba" i „Imieniny Prezeski". Przedstawienie odbędzie się w sali ob. Kupskiego. Początek o godz. 18-tej.

LĘBORK

— ŻEŃSKA SZKOŁA WIEJSKIEGO GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Na skutek inicjatywy obyw. Reginy Prokopczukowej i miejscowego Koła Ligi Kobiet, Wojew. Urząd Ziemski Gdański przystąpił do organizacji Żeńskiej Szkoły Wiejskiego Gospodarstwa Domowego na powiat Lęborski. Inicjatywę tę poparły również władze miejscowe.

Już w najbliższych dniach rozpocznie się nauka pod kierownictwem wybitnych sił nauczycielskich. Program nauki przewiduje: historia, geografia, język i literatura polska, rachunkowość domowa, spółdzielczość, higiena kobiet, pielęgnacja niemowląt i chorych, gotowanie, pieczenie, przetwórstwo owocowo-warzywnicze, pranie, prasowanie, szycie, krój, hafty ludowe za ś świetlic - wo, - jednym słowem wszystko co współczesnej kobiecie potrzebne jest do prowadzenia domu na kulturalnej stopie.

SŁUPSK

— „SZOPKĘ KRAKOWSKĄ" wystawiła 4 komp. Szkoły Ofic. w Centrum Wyszk. M. O. z dużym powodzeniem.



GUCZOV MACK GODO:

Chceme le so zażecl Nje vjem, że vjeta Kaszebji. Beł jem z mojim drechem Rzepjiszkem do Varszave jachani. Nje jachoł jem na wosle jak no mje moja żeczlevo gdova radza do Hagji, dze mdą spravjdlevosc rozdovele, ale jak lepszi Pon z demokraticznigo strono, cugem. Vloz jem dota jesz do dregji klase, dze na njeszczesci mojich gnotov cało rzma szabrovnjikov z mjechama, koszama sę vdechnęła. Jô i moj drech zgnjołti jak vjechc sana, żdelejeme cze nas jakô szabrovnjiczô krova nje zaczinô pożerac. Z boku v bok, z krziża v brzech szturani, dzivnim verglem nocnich kuczkov, zmorzeł mje spjik a to tak belni, że mje sę zdovało jże chrapję. Le ceż to mogło mje szkodzec, jak tim co vjozle mjeche i kjipe. Jim wone szkodzełe, skorno sę jesz na njech rozsedle jak na konju. Jazda do Varszavel A jô meslot że jem gnôł do Joricha...

Tak mje sę snjiło, że jem z połomanima żebrama dojachoł i prosto z cugem vjachoł na jakjis plac. Ledzi vjele, jedni v tę, dredze v nę, bele i takji co szle w przek, z bokov, a vszetko na plac dze jô przejachoł.

— Vejle, Mackul Tak Varszava nas vjito — wodezvoł sę kulavi Rzepjiszk.

— Ceż te godoszl Zdrze, tam na tim placu je wosli svjęto. Vjidzisz go jak je wustrojoni v zeleń i słążkji. Na szeji mô grebji povroz. Znak wosli bjede.

— Vjidzę — rzek povożno Rzepjiszk.

V tim jeden, co woblokłi beł czesto bestro, zaczął godac.

— Proszę państval Na vasze podobjeństvo won tu stoji.

A woseł zakviczeł:

„I-jo..."

Na vasze podobjeństvo chcę go sprzedac:

„I-jô..."

— Podkormi go noprzod, dej mu vagon UNRE — chłos z ledzi zavrzeszczeł.

„I-jô..." zakvjiczeł głosno woseł.

— Tej zlozuj mu povroz ze szeji, żebe nazevoł sę konjem...

„I-jo — i-jo i-jo... kviczeł woseł.

— Ceż wonji tu veprovjają. Cze to wutrop, Macku?

— Nje to agitacjô przedviborczô.

Chceme le so zażecl

— KONCESJONOWANE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH przy Miejskim Komitecie O. M. TUR w Wejherowie zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego rozpoczynają zapisy kandydatów obojga płci na I. Kurs Kierowców Samochodowych. Zapisy i informacje w Sekretariacie P. K .P. P. S. w Wejherowie Plac Żołnierzy Armii Czerwonej 5, I. p. codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 9—11 i od godz. 15—17. Szkolenie teoretyczne i praktyczne odbywać się będzie w świetlicy O. M. TUR. pod kierunkiem specjalistów samochodowych. Rozpoczęcie wykładów 4 marca 1946 o godz. 16.

UNIEWAŻNIA się zgubione dowody osobiste na nazwisko Browarczyk Anna — Wejherowo.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne — za wyraz po zł 5. Poszukiwanie pracy po 3 zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm. szerok. szpalty — po zł 10. Reklamoe — po zł 14. Ogłoszenia tekstowe wśród tkestu redakcyjnego — po zł 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznychwszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej. — Tłoczono w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym — V-10856